



Od Redakcji

Czas końca, w którym z Pańskiej łaski przyszło nam żyć, niesie z sobą wiele nadziei i napawa optymizmem, ale jest także powodem wielu pytań oraz, skądinąd naturalnych i tak ludzkich przecieży, obaw. Zmienia się skala wartości – to co jeszcze do niedawna było priorytetem i nadrzędnym celem, zaczyna jakby błędnie i układać się gdzieś dalej na skali ważnych rzeczy naszej uporządkowanej i „poszufladkowanej” rzeczywistości. Nabieramy dystansu do naszych codziennych życiowych problemów, chłodniej reagujemy na niepowodzenia związane z naszym „tu i teraz” – zaczynamy patrzeć z innej perspektywy.

Obserwując sytuację na świecie wchodzącym w coraz niebezpieczniejsze „zakręty” i zdającym się nie mieć już recept i sposobów na dalsze trwanie, rozważamy możliwe scenariusze wydarzeń konfrontując, to co widzimy i słyszymy, z tym, co wiemy o Bożych zamiarach. Jest to dodatkowa mobilizacja do myślenia o rzeczach

naprawdę ważnych, a słowa Świętego Pawła: „z *bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.*”, nabierają jakby nowego, bliższego nam wyrazu, dodając energii naszemu duchowemu życiu.

Nawet jeśli nie mamy odpowiedzi na wszystkie nasze pytania i postępując wiarą, z pokorą pozostawiamy Najwyższemu niedostępny dla nas obszar „pełnej pewności”, wiemy na tyle dużo, by pragnąć niezależnie od okoliczności wypełniać Jego wolę. Wiedząc, że:

„Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.” – Filip. 2:13 (BGd).

Redakcja
R-
„Straż”